

Sygn. akt II K 567/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15.02., 9.04. i 15.05.2018 r.

sprawy przeciwko

1. B. D. urodz. (...) w N.

córki T. i I. z d. P.

oskarżonej o to, że: w okresie od 1 grudnia 2010 r. do 9 września 2016 r. w C., woj. (...) przywłaszczyła powierzone mienie w postaci samochodu osobowego A. (...) nr rej. (...) wartości 135.000 zł, będący przedmiotem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw z polisy AC zawartej w dniu 21 stycznia 2008 r. przez B. D., a (...) Bank S.A. dotyczącej umowy pożyczki nr (...) zawartej w dniu 22 stycznia 2008 roku pomiędzy (...) Bank S.A., a B. D. i M. D. (1),

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.,

2. P. B. (1) urodz. (...)

w W.

syna R. i J. z d. S.

oskarżonego o to, że: w bliżej nieustalonym dniu, nie wcześniej niż 16 maja 2011 r. i nie później niż 25 sierpnia 2012 r. w O., woj. (...) przyjął samochód osobowy marki A. (...) nr rej. (...) wartości 135.000 zł, pochodzący z przestępstwa przywłaszczenia na zabezpieczenie cesji praw z polisy AC zawartej w dniu 21 stycznia 2008 r. przez B. D., a (...) Bank S.A. dotyczącej umowy pożyczki nr (...) zawartej w dniu 22 stycznia 2008 roku pomiędzy (...) Bank S.A., a B. D. na szkodę (...) Bank S.A. z siedzibą we W.,

tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżoną B. D. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza jej karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. Uznaje oskarżonego P. B. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych.

III. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych, w kwocie 320 (trzysta dwadzieścia) złotych od oskarżonej B. D. i w kwocie 720 (siedemset dwadzieścia) złotych od oskarżonego P. B. (1).

Sygn. akt II K 567/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 17 maja 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Umową pożyczki nr (...) /PS z dnia 22 stycznia 2008 r. małżonkowie M. i B. zawarli z (...) Bank S.A. umowę pożyczki kwoty 145.945,95 złotych. Przedmiotem umowy było udzielenie oskarżonym kwoty 135.000 złotych na zakup samochodu marki A. (...) o nr nadwozia (...). Pożyczkobiorcy zobowiązali się do spłaty pożyczki wraz z odsetkami zmiennymi ustalonymi w frankach szwajcarskich, opłat i prowizji, spłata miała nastąpić w 96 ratach miesięcznych. Bank zastrzegł, że w razie opóźnienia płatności należności za co najmniej dwie raty miesięczne mógł wypowiedzieć umowę, a wówczas po upływie 30 dni od wypowiedzenia całe zobowiązanie stawało się wymagalne. W tym samym dniu oskarżona zawarła umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie samochodu marki A. (...) o nr nadwozia (...). Umowa zabezpieczenia miała zabezpieczyć spłatę pożyczki nr (...) /PS, przy czym oskarżona przeniosła na Bank udział w współwłasności tego samochodu w części 49/100, oskarżonej przysługiwał udział w współwłasności przedmiotowego samochodu w części 51/100. Oskarżona zobowiązała się do nie rozporządzenia swoim udziałem i nie oddawania samochodu w używanie osobie trzeciej. Zgodnie z umową przewłaszczenia w razie wypowiedzenia umowy pożyczki, z dniem następnym po dniu, w którym upłynął okres wypowiedzenia, na Bank przechodziła część udziału oskarżonej w współwłasności przedmiotowego pojazdu. Samochód ten został zarejestrowany na oskarżoną i uzyskał nr rej. (...).

Dowód:

- zeznania K. D. (k.11v-12,302v-303),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.18,124,126,326-327),
- częściowo zeznania M. D. (1) (k.230-231,344v-345),
- umowa pożyczki (k.175-184),
- umowa przewłaszczenia (k.185-186).

Oskarżona i jej mąż spłacili łącznie 33 raty, co stanowiło kwotę 76.092,03 zł, przy czym ostatnia wpłata z ich strony miała miejsce w dniu 1 października 2010 r. W dniu 29 września 2010 r. S. C. Bank S.,A. wypowiedział umowę pożyczki i zobowiązał oskarżonych do wydania przedmiotu przewłaszczenia po upływie okresu wypowiedzenia. Oskarżeni nie spłacili całości zadłużenia, zaprzestali wpłat na rzecz pożyczkodawcy i nie zwrócili samochodu stanowiącego przedmiot przewłaszczenia na zabezpieczenia. Bank wystąpił na drogę postępowania cywilnego, ale okazało się ono bezskuteczne.

Dowód:

- zeznania K. D. (k.11v-12,302v-303),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.18,124,126,326-327),
- częściowo zeznania M. D. (1) (k.230-231,344v-345),

- umowa pożyczki (k.175-184),
- umowa przewłaszczenia (k.185-186),
- wypowiedzenie umowy (k.235,237),
- pismo S. C. Bank (k.338).

W bliżej nieustalonym okresie, od dnia 16 maja 2011 r. do dnia 25 sierpnia 2012 r. oskarżona wraz z mężem M. D. (1) poszukiwali możliwości uzyskania wsparcia finansowego swej inwestycji, postanowili pożyczyć pieniądze od oskarżonego P. B. (1). M. D. (1) zwrócił się do P. B. (1) o udzielenie takiej pożyczki w kwocie 45.000 złotych, ten zgodził się, ale zastrzegł, że chciał rzeczowego zabezpieczenia tej inwestycji. M. D. (1) stwierdził, że na poczet spłaty pożyczki i odsetek przekaże mu samochód marki A. (...), P. B. (1) zgodził się. Wkrótce później do O., gdzie mieszkał oskarżony pojechała oskarżona. Oskarżony przekazał jej kwotę 45.000 złotych jako pożyczkę oprocentowaną 10 % w skali miesiąca, oskarżona wydała mu samochód marki A. (...). Zgodnie z tą umową spłata zobowiązania wraz z odsetkami powinna nastąpić w okresie dwóch miesięcy. Oskarżony wiedział, że samochód był obciążony z tytułu umowy zabezpieczenia na przewłaszczenie, gdyż informacja o tym figurowała w dowodzie rejestracyjnym samochodu. Wiedział zatem, że oskarżona nie była osobą uprawnioną do rozporządzenia tym samochodem, mimo tego przyjął ten samochód i użytkował go. Po zawarciu umowy sytuacja finansowa oskarżonej uległa dalszemu pogorszeniu i nie była w stanie spłacić pieniędzy pożyczonych od oskarżonego. Oskarżony po okresie zwodzenia go przez oskarżoną wydał ten samochód nieustalonej osobie. W dniu 26 marca 2017 r. pojazd ten został ujawniony w W. przy ul. (...), a następnie został przekazany S. C. Bank.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 100,140-141,301v-302),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.18,124,126,326-327),
- częściowo zeznania M. D. (1) (k.230-231,344v-345),
- zeznania M. K. (1) (k.209,303),
- umowa pożyczki (k.316),
- umowa użyczenia (k.38),
- kserokopia dowodu rejestracyjnego (k.192),
- pismo (...) W. III (k.167),
- protokół oględzin (k.165-166),
- zezwolenie na odbiór (k.172).

Oskarżona podczas postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.18). Podała, że zawarła umowę pożyczki z S. C. Bank, zabezpieczeniem tej pożyczki był samochód A. (...). Przestała spłacać należności wynikające z tej umowy z powodu trudności finansowych. Wie, że powinna samochód wydać Bankowi, ale nie uczyniła tego, bo do końca nie miała świadomości, że Bank tego żądał. Samochód ten powinien znajdować się u znajomego P. B. (1) w O., nie chciała wskazać przyczyn przechowywania tam tego pojazdu. Podczas kolejnego przesłuchania (k.124) stwierdziła, że przedmiotowy samochód został wydany P. B. (1) w zamian za udzielenie pożyczki gotówkowej. Samochód był wydany wraz z dokumentami, z których wynikało, że był obciążony na rzecz Banku i nie stanowił jej własności. Umowę tą zawarła z P. B. (1) około 2010 r., uczestniczyli tylko we dwoje w jej zawarciu. Po pewnym czasie zaczęła upominać się u P. B. (1) o zwrot tego pojazdu, bo miała świadomość, że powinna

go zwrócić Bankowi. P. B. (1) powiadomił ją, że samochód ten użył innej osobie. Podczas rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.326-327). Podała, że nie jest prawdą, że od grudnia 2010 roku do dnia 9 września 2016 roku przywłaszczyła samochód marki A. (...), natomiast w dniu 16 maja 2011 roku zawarła umowę pożyczki z P. B. (1) na kwotę 45.000 zł, która zabezpieczona była zastawem tego samochodu. Nie przygotowała projektu tej umowy i była ona sporządzona w sposób nieprecyzyjny, nie mogła ustanowić zastawu na samochodzie, lecz wyłącznie na swoim udziale w samochodzie wynoszącym 51 %. Samochodu się nie wyzywała, lecz oddawała w zastaw na udziale. Nie było takiej sytuacji, aby zapewniała P. B. (1) o tym, że jej zobowiązanie wobec S. Banku zostało spłacone w całości. Bank był udziałowcem w 49% tego samochodu, co wynikało wprost z dowodu rejestracyjnego, z którego treścią zapoznał się pożyczkodawca. Samochód nie był przez nią zbywany, lecz wyłącznie oddawany w zastaw, co oznacza, że pożyczkodawca miał prawo posiadać samochód jako zabezpieczenie udzielonej pożyczki. Pożyczka miała zostać zwrócona w okresie do dwóch miesięcy, ale nie udało się jej wraz z mężem tych pieniędzy zbierać i nie odebrała w określonym terminie samochodu. Nie wiedziała, że doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki przez S. Bank, a oświadczenie z dnia 29 września 2011 roku nie zostało jej doręczone, tzn. było ono chyba podwójnie awizowane. Nie miała świadomości, że Bank zastosował wobec niej obowiązek wydania samochodu, o którym mowa w § 10. 1 umowy przywłaszczenia. Nikt z Banku nie kontaktował się ze nią w tej sprawie, nie kontaktował się również ze nią windykator, co wynika z notatki służbowej z dnia 18 stycznia 2016 roku. Nie doręczono jej skutecznie wezwania do wydania pojazdu z dnia 5 lutego 2016 roku, tak aby mogła się z nim zapoznać i nie zostało ono podjęte w terminie. Stwierdziła, że nie popełniła przestępstwa, ponieważ nie rozdisponowała udziałem Banku w samochodzie, gdyż nie mogła przelać na pożyczkodawcę więcej praw, niż sama posiadała. Doszło do zastawiania tylko jej udziału. Oddanie pojazdu osobie trzeciej wbrew zapisom umowy przywłaszczenia winno wiązać się wyłącznie z odpowiedzialnością kontraktową, nie zaś z odpowiedzialnością karną, gdyż nie działała w celu włączenia samochodu do swego majątku.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, w części w której podała, że zawarła umowę pożyczki z Bankiem, zabezpieczeniem umowy był samochód A. (...), nie wywiązała się z warunków umowy i wydała samochód P. B. (1), jako zabezpieczenie pożyczonych jej pieniędzy. Ta część wyjaśnień oskarżonej jest logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w treści umowy pożyczki (k.175-203), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego (k.100v,140-141,301v-302), wiarygodnej części zeznań M. D. (1) (k.230-231,344v-345) i treści umowy pożyczki między oskarżonymi (k.316). Nie jest wiarygodną ta część wyjaśnień oskarżonej, w której przekonywała, że miała uprawnienie do wydania przedmiotowego pojazdu oskarżonemu i jedynie obciążyła swój udział we współwłasności tego samochodu. Zgodnie z treścią umowy przewłaszczenia pojazdu (k.185) oskarżona zobowiązała się do nie rozporządzania swoim udziałem ani nie oddawania pojazdu do używania innej osobie (§ 6 umowy). Oskarżona podała, że wiedziała, że samochodu nie powinna była wydać P. B. (1) ani obciążyć tego pojazdu pożyczką (k.18), gdyż nie wywiązała się z umowy z Bankiem i samochód ten nadal był obciążony na rzecz tego podmiotu. Z treści umowy (§ 5 ust. 2 – k. 175v) jednoznacznie wynika, że opóźnienie płatności dwóch rat może spowodować wypowiedzenie tej umowy. Natomiast oskarżona zaprzestała płatności rat w dniu 1 października 2010 r. (por. zeznania K. D. z k.11v-12,302v-303), a Bank wypowiedział umowę pożyczki w dniu 29 września 2010 r. (k. 235). Zgodnie z treścią § 7 umowy przywłaszczenia oskarżona zgodziła się na zastępczy sposób doręczenia korespondencji, poprzez uznanie jej za doręczoną w przypadku dwukrotnego awizowania (k.185v). Bank dopełnił nałożonych na niego obowiązków związanych z doręczeniem pisma oskarżonej, zatem wysłane pismo należy uznać za doręczone, gdyż było dwukrotnie awizowane (k. 239). Oskarżona zawierając umowę musiała zapoznać się z jej treścią, nie może zatem powoływać się na to, że nie miała świadomości skutków prawnych związanych z uchYLENIEM płatności dwóch rat. Twierdzenia oskarżonej o tym, że nie wiedziała o tym, że spowoduje to wypowiedzenie umowy i w konsekwencji przejście 51 % udziałów własności samochodu na Bank jest jedynie jej linią obrony i sprzeczne jest z postanowieniami umowy (k. 185) oraz twierdzeniami oskarżonej, w których przyznała się do tego, że wiedziała o takim skutku uchylania się od płatności rat. Oskarżona wyraźnie stwierdziła, że wiedziała o takiej konsekwencji swej postawy (k.18,124), a jedynie liczyła na to, że Bank nie podejmie skutecznych działań, by odzyskać samochód.

Oskarżony P. B. (1) podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu podczas pierwszego przesłuchania i odmówił złożenia wyjaśnień (k. 100v). W trakcie kolejnego przesłuchania również

nie przyznał się do tego i złożył wyjaśnienia (k.140-141). Stwierdził, że nie widział umowy o na zabezpieczenie pożyczki między oskarżoną, a S. C. Bank i nie wiedział, że taka umowa została zawarta i ustanowiono zabezpieczenie na samochodzie marki A. (...). M. D. (2) okazał mu jakiś dokument, z którego wynikało, że pożyczka ta została spłacona. Znał go od około 5 lat, miał do niego zaufanie i uznał za wiarygodne zapewnienie, że samochód nie był obciążony. Stwierdził, że pośredniczył w zawarciu umowy pożyczki między B. D., a M. K. (2), M. K. (2) chciał, żeby pożyczka została zabezpieczona. Samochód miał być faktycznie obciążony, a gdyby oskarżona nie mogła takiego obciążenia zapewnić to jej zobowiązanie byłoby nieskuteczne. Był gwarantem pożyczek od M. K. (1) i M. K. (2), bo znał oskarżoną. Pożyczka miała być spłacona w ciągu miesiąca. Po upływie tego terminu zaczął upominać się o zwrot pożyczonych pieniędzy, ale bezskutecznie. Podczas rozprawy konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.301v-302). Stwierdził, że M. D. (1) poprosił go o pożyczkę w wysokości 45.000 zł i miało to miejsce w 2010 roku. Powiedział mu, że może załatwić pożyczkę w kwocie 25.000 zł od kolegi M. K. (2) z Lombardu, natomiast 20.000 zł od kolegi M. K. (1). Tą drugą część pieniędzy wzięła bezpośrednio do ręki oskarżona, która podjechała pod posesję M. K. (1) samochodem marki A. (...) i zostawiła ten samochód na posesji. Oskarżona podała, że samochód ten był jej własnością i został już spłacony. M. K. (1) przyniósł mu dokumenty, z których wynikało, że faktycznie samochód ten został już spłacony. Pożyczka w kwocie 45.000 zł miała być na miesiąc czasu. Jego udział w sprawie polegał na tym, że miał dostać prowizję za udzieloną pożyczkę, ponieważ był gwarantem tej pożyczki. W umowie pożyczki było napisane, że to on pożyczył te pieniądze oskarżonej, a nie ktoś inny. Po miesiącu czasu Państwo D. nie odzywali się, okazało się, że nie mieli pieniędzy. M. D. (1) stwierdził, że samochód marki A. (...) można oddać w użyczenie, co miało zapobiec dalszemu zwiększaniu należności. Wystawił ogłoszenie w internecie, jednakże nie wiedział, że ten samochód był własnością Banku lub była ustanowiona na nim cesja, dowiedział się o tym dopiero jak chciał sprzedać ten samochód. Samochód ten nie został sprzedany, został użyczony, oddał nabywcy samochód wraz z dokumentami oraz kluczami.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że inicjatorem zawarcia przez niego umowy pożyczki był M. D. (1), gdyż jest to zgodne z wiarygodną częścią wyjaśnień oskarżonej, wiarygodną częścią zeznań M. D. (1) (k.230-231,344v-345) oraz treścią umowy (k.316). Zasluguje na wiarę również ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że oskarżona nie wywiązała się z umowy pożyczki, której był on stroną i wówczas wydał samochód innej osobie. Znajduje to potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego oraz treści umowy użyczenia (k.38). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podał, że nie wiedział, że przedmiotowy samochód był obciążony umową na zabezpieczenie na rzecz Banku i oskarżona nie miała uprawnienia, by obciążyć ten samochód prawem na rzecz innej osoby lub wydać go innej osobie. Jest to sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonej w tej części, w której Sąd dał im wiarę oraz treścią dowodu rejestracyjnego pojazdu. Z dołączonej kserokopii dowodu rejestracyjnego wynika jednoznacznie, że Bank był współwłaścicielem tego pojazdu (k.182).

Świadek K. D. zeznała podczas postępowania przygotowawczego (k.11v-12), że pracuje w S. C. Banku jako specjalista do spraw windykacji. W dniu 22 stycznia 2008 r. oskarżona i jej mąż zawarli umowę pożyczki zabezpieczoną na samochodzie marki A. (...). Pożyczkobiorca spłacił 33 z 96 rat, zaprzestał spłaty rat w październiku 2010 r., a we wrześniu tamtego roku Bank wypowiedział tą umowę. Bank wystąpił na drogę postępowania cywilnego i uzyskał tytuł wykonawczy, postępowanie egzekucyjne było bezskuteczne. Oskarżona rozporządziła samochodem, przez co uniemożliwiła zaspokojenie należności wierzyciela. Podczas rozprawy zeznała (k.302v-303), iż była pracownikiem S. C. Bank, w 2008 r. została zawarta umowa pomiędzy S. C. Bank, a B. D. i M. D. (1). Była to umowa pożyczki, której zabezpieczenie stanowił samochód marki A. (...). Pożyczkobiorcy zaprzestali spłacać pożyczkę, zatem umowa została wypowiedziana i pojazd przeszedł na własność Banku, zgodnie z umową przewłaszczenia. Pojazd ten został przejęty w kwietniu 2017 roku, a następnie został sprzedany. Zadłużenie oskarżonej i jej męża w lutym 2018 r. wynosiło ponad 300.000 zł.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonych, umowie pożyczki (k.175-176), umowie zabezpieczenia (k.186), wypowiedzeniu umowy pożyczki (k.235), zezwoleniu na odbiór pojazdu (k.172) i protokole oględzin samochodu (k.165-166).

Świadek M. K. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.209), że około 2008 - 2010 r. znajomy P. B. (1) zapytał go, czy mógłby pożyczyć kwotę 20.000 złotych dla B. D.. Zgodził się, bo znał P. B. (1), kobieta ta przyjechała do O., przekazał jej 20.000 złotych, P. B. (1) stwierdził, że wcześniej wręczył jej 25.000 złotych i podpisali umowę na kwotę 25.000 złotych. Sporządzili umowę pożyczki na 45.000 złotych, co obejmowało dwie pożyczki dla B. D.. Oskarżona pozostawiła samochód na jego działce i wręczyła mu kluczyki od tego pojazdu oraz dowód rejestracyjny. Widział zapis w dowodzie rejestracyjnym, że Bank był współwłaścicielem samochodu, ale oskarżona zapewniła, że pożyczka wobec Banku została spłacona. P. B. (1) po pewnym czasie zabrał ten samochód i dokumenty, odjechał nim. Oskarżona zwoziła go odnośnie spłaty pożyczki. Podczas rozprawy świadek ten zeznał (k.303), iż zadzwonił do niego znajomy P. B. (1), spytał o możliwość pożyczki kwoty 20.000 zł, która miała być pożyczona B. D.. Zgodził się, umówili się na termin i P. przyjechał do niego wraz z oskarżoną, u niego została sporządzona umowa pożyczki na kwotę 20.000 zł, które to pieniądze pożyczył oskarżonej. P. B. (1) pożyczył jej wcześniej kwotę 25.000 zł, więc poprzednią umowę zniszczyli i zawarli nową na kwotę 45.000 zł, oskarżona wzięła pieniądze, natomiast jako zabezpieczenie przekazała oskarżonemu samochód marki A. (...), o którym powiedziała, że został już spłacony i stanowił jej własność. Pieniądze miały zostać oddane w ciągu miesiąca, ale nie nastąpiło to co najmniej do dnia rozprawy, czyli dnia 15 lutego 2018 r. (k.301,303).

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, wiarygodnej częścią zeznań M. D. (1) (k.230-231,344v-345) oraz treści umowy (k.316). Należy zwrócić uwagę, że M. K. (1) nie była stroną umowy pożyczki w jej treści wymienionej (k.316), był zatem tzw. „cichym” współnikiem oskarżonego, przekazał mu pieniądze na pożyczkę dla oskarżonej, ale nie występował jako strona tego stosunku prawnego. Zatem oskarżona mogła pominąć świadka przy zawarciu umowy pożyczki, gdyż nie był stroną tej umowy. Z zeznań tego świadka wynika natomiast, że sprawdzał wpisy w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Zatem oskarżony w ten sam sposób zapoznał się z treścią tych wpisów.

B. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.61), że nigdy nie był właścicielem ani użytkownikiem samochodu marki A. (...), nie zna P. B. (1). Po okazaniu mu umowy użyczenia tego pojazdu, stwierdził, że nie sporządził jej ani nie podpisał. Przesłuchany w drodze pomocy sądowej (k.11 akt II Ko 607/18 Sądu Rejonowego w Żywcu) zeznał, że w sprawie chodzi o samochód A. (...), którego nigdy nie widział. Umowy użyczenia nie podpisał, nie było w niej wpisanych jego danych osobowych, poza jego imieniem i nazwiskiem, a numer dowodu osobistego nie zgadzał się z jego dowodem osobistym.

Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z jasną i pełną opinią biegłej (k.77-81) podpis w miejscu „Najemca” na umowie użyczenia z dnia 23.08.2012 r. prawdopodobnie nie został sporządzony przez świadka B. K.. Zeznania tego świadka nie mają zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał istotnych wiadomości w sprawie.

Świadek M. D. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.230-231), iż żona zaciągnęła kredyt na zakup samochodu A. (...), podpisał wraz z nią umowę, bo wówczas mieli jeszcze wspólnotę majątkową. Po pewnym czasie od nabycia samochodu potrzebował „zastrzyku finansowego”. Zwrócił się o pożyczkę do znajomego P. B. (1), on się zgodził, ale stwierdził, że potrzebował zabezpieczenia rzeczowego tej pożyczki. Poinformował go, że dysponuje samochodem marki A. (...), który był obciążony kredytem bankowym i taka informacja figurowała w dowodzie rejestracyjnym. Umówili się z P. B. (1), że ten pożyczczy im 20.000 złotych, a zabezpieczeniem tej umowy miał być ww. samochód, który do czasu zwrotu pożyczki był wydany P. B. (2) jako zabezpieczenie. Początkowo oddawał P. raty po 2.000-3.000 złotych, ale miał problemy finansowe, nie powiódł mu się interes w Szwecji i zaprzestał zwrotu należności wobec niego. P. nie powinien był rozporządzać tym samochodem i wydawać go innym osobom, gdyż umówili się, że pojazd ten stanowił zabezpieczenie zwrotu pożyczki. Nie mówił P., że kredyt wobec Banku został spłacony. Podczas rozprawy zeznał (k.344v-345), że spotkał się z P. B. (1) i rozmawiali na temat pożyczenia pieniędzy. Umówili się, że pożyczczy mu kwotę 20.000 zł, ale pod zastaw samochodu marki A. (...), którego jego żona była współwłaścicielem wraz z Bankiem. Następnego dnia żona pojechała i załatwiała formalności.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w części, w której zeznał, że żona była współwłaścicielem przedmiotowego pojazdu i wydała go jako zabezpieczenie pożyczki od P. B. (1), gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonych. Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań tego świadka, w której podał, że

żona pożyczyła kwotę 20.000 złotych i mogła to uczynić zgodnie z treścią umowy z Bankiem. Niewątpliwie umowa pożyczki była zawarta na kwotę 45.000 złotych (por. k. 316), co potwierdziła również oskarżona (k.326). Okoliczność ta nie wpływa jednak na wiarygodność tego świadka, gdyż faktycznie mógł on pomylić tą kwotę, ze względu na odległość czasową i wielość prowadzonych interesów. Zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę w części, w której świadek stwierdził, że oskarżona miała uprawnienie do obciążenia samochodu z tytułu zabezpieczenia umowy pożyczki od P. B. (1). Niewątpliwie taką możliwość wykluczała umowa zawarta przez żonę świadka (por. § 6 umowy zabezpieczenia z k. 185v). Świadek jest mężem oskarżonej, poprzez swą inicjatywę przyczynił się do postawienia zarzutu oskarżonej. Miał zatem osobisty powód, by pomóc żonie uniknąć odpowiedzialności karnej, przez złożenie korzystnych dla niej zeznań.

Opinia biegłej (k.77-81) jest jasna i pełna, została sporządzona przez biegłą dysponującą fachową wiedzą z dziedziny badania dokumentów i nie była ona kwestionowana przez strony. Stąd opinia ta została uznana za podstawę ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 345 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonym nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżona wraz z mężem zawarła umowę pożyczki z S. C. Bank w dniu 22 stycznia 2008 r., Bank pożyczył oskarżonej kwotę 145.945,95 zł, oskarżona zobowiązała się zwrócić tą kwotę, wraz z należnymi odsetkami i opłatami w 96 miesięcznych ratach. Należy podkreślić, że oskarżona zawarła tą umowę dobrowolnie, nie była przymuszona do tego koniecznością ekonomiczną, a celem zawarcia umowy było nabycie kosztownego pojazdu. Zgodnie z tą umową, Bank mógł wypowiedzieć ją w razie opóźnienia płatności dwóch rat, wówczas pożyczkobiorcy powinni niezwłocznie spłacić całość należności (§ 5 ust. 2 i 4 – k. 175v). Jednocześnie oskarżona zawarła umowę przywłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz Banku tego pojazdu, co oznaczało, że Bank uzyskał 49 % udziałów we własności tego pojazdu. Bank zastrzegł na swą rzecz zgodę na rozporządzenie przez oskarżoną jej udziałem we własności pojazdu i zobowiązał oskarżoną, by nie wydawała tego samochodu innym osobom (§ 6 umowy z k. 185v). Oskarżona знаła postanowienia umowne, gdyż je podpisała, była świadoma ich konsekwencji, powinna wiedzieć, że umowa zawierała korzystne dla niej następstwa, gdyż mogła nabyć przedmiotowy pojazd, ale jednocześnie powinna była spłacić należność znacznie wyższą niż wartość samochodu. Samochód ten stałby się jej własnością, gdyby spłaciła całą należność Banku, pożyczkę, odsetki oraz wszelkie opłaty przewidziane w umowie. Do czasu dokonania tej spłaty oskarżona była współwłaścicielem w 51 % udziałów własności pojazdu i musiała respektować wolę mniejszościowego udziałowcy. Bank jako ten mniejszościowy udziałowca zastrzegł sobie, że oskarżona nie mogła swobodnie rozporządzić tym samochodem. Nawet wówczas oskarżona nie miała uprawnienia rozporządzenia tą rzeczą i wydania jej innej osobie. Jej uprawnienia właścicielskie uległy zmianie z dniem wypowiedzenia umowy pożyczki, co nastąpiło w dniu 29 września 2010 r. (k.237). Pismo, w którym Bank wypowiedział przedmiotową umowę zostało uznane za doręczone w dniu 20 października 2010 r. (k.238). Zgodnie z treścią § 5 ust. 4 i 5 umowy pożyczki z dniem 1 grudnia 2010 r. należność Banku stała się wymagalna (k.175v). Natomiast zgodnie z treścią § 10 ust. 1 umowy o zabezpieczenie oskarżona powinna wydać pojazd wraz z niezbędną dokumentacją Bankowi (k.185v). Samochód ten z tym dniem stał się rzeczą cudzą dla oskarżonej, którą nie powinna w żaden sposób rozporządzać. Tymczasem oskarżona potraktowała siebie jako osobę uprawnioną do decydowania w jaki sposób rozporządzić tą rzeczą i wydała pojazd P. B. (1) jako zabezpieczenie udzielonej przez niego pożyczki (k.316). Niewątpliwie oskarżona nie miała do tego żadnego uprawnienia, gdyż to S. C. Bank był właścicielem tej rzeczy. Przemawia to za uznaniem, że oskarżona dokonała przywłaszczenia przedmiotowego pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2003 r., sygn. II KKN 273/01, Prok. i Prawo 2003/7-8/9). Niewątpliwie zatem uznać należy, że oskarżona dopuściła się przywłaszczenia cudzej rzeczy, która została jej powierzona przez właściciela, co wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k.

Oskarżony wiedział, że pojazd ten był obciążony prawem Banku do zaspokojenia się z niego do czasu wywiązania się oskarżonej i jej męża z warunków umowy pożyczki. Mimo tego przyjął ten samochód jako zabezpieczenie umowy pożyczki kwoty 45.000 złotych udzielonej oskarżonej, zgodnie z umową z dnia 16.05.2011 r. (k.316). Wbrew twierdzeniom oskarżonego należy uznać, że wiedział on o pochodzeniu przedmiotowego pojazdu z czynu zabronionego jakim było przywłaszczenie go przez B. D. na szkodę S. C. Bank, gdyż wpis o współwłasności był zamieszczony w dowodzie rejestracyjnym (k.182). Oskarżony przyjął ten samochód i faktycznie ukrywał go przed wierzycielem, przez co zaspokojenie należności wierzyciela znacznie wydłużyło się w czasie. Uznać zatem należy, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, który oskarżyciel publiczny właściwie zakwalifikował jako występki z art. 291 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej był znaczny, a zachowanie oskarżonej zasługuje na jednoznaczne potępienie i dezaprobatę. Oskarżona nadużyła udzielonego jej zaufania i przywłaszczyła samochód o niemałej wartości, obecnie odpowiadający 64-krotności kwoty najniższego wynagrodzenia.

Stopień winy również był znaczny, gdyż oskarżona wyłączyła z majątku wierzyciela samochód, który stanowił wartościowe mienie i rozporządziła tym samochodem przez co utrudniała zaspokojenie roszczeń wierzyciela, a gdy okazało się to możliwe po przejęciu samochodu przez Policję wartość samochodu była znacznie niższa ze względu na jego stan (por. protokół oględzin z k. 165-166).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu również był znaczny, choć niewątpliwie niższy niż wobec oskarżonej, gdyż był on osobą działającą następczo po czynie oskarżonej. Stopień winy oskarżonego nie był znaczny, gdyż działał pod wpływem zaufania do oskarżonych, którzy zapewnili go, że spłaca pożyczkę zaciągniętą wobec niego, a wówczas zwróciłby im pojazd i Bank nie był narażony na dalsze uszczuplenie swojej należności.

Kara powinna przekonać oskarżonych i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają możliwość przywłaszczenia rzeczy innych osób oraz przyjmowania takich rzeczy.

Oskarżona ma 47 lat, jest mężatką, ma wykształcenie średnie, pozostaje na utrzymaniu męża (oświadczenie z k. 17v), ma dwójkę dorosłych dzieci, nie była karana (k.274).

Kara powinna przekonać oskarżoną i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają przywłaszczanie rzeczy innych osób. Przepis art. 284 § 2 k.k. przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Nawet najłagodniejsza kara przewidziana przez ten przepis byłaby jednak zbyt surowa wobec oskarżonej, zwłaszcza przy uwzględnieniu jej niekaralności i incydentalnego naruszenia porządku prawnego.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary oraz warunki i właściwości osobiste oskarżonej Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej wobec oskarżonej powinna być kara 200 stawek dziennych grzywny. Sąd wymierzył oskarżonej taką karę korzystając z treści art. 37a k.k. Wysokość stawki dziennej została ustalona na kwotę 10 złotych, ze względu na sytuację majątkową oskarżonej i jej możliwości zarobkowe.

Oskarżony ma 44 lata, jest żonaty, zdobył wykształcenie średnie, ma na utrzymaniu jedno dziecko, utrzymuje się z prowadzenia działalności gospodarczej i osiąga około 6.000 złotych dochodu miesięcznie (oświadczenie z k. 301), nie był karany (k.275).

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary oraz warunki i właściwości osobiste oskarżonego Sąd uznał, że ustawowo określona kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności byłaby zbyt surowa wobec niego. Natomiast karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej wobec oskarżonego powinna być kara grzywny, której możliwość wymierzenia przewiduje art. 37a k.k. Kara 100 stawek dziennych grzywny będzie karą adekwatną, sprawiedliwą i powinna spełnić pokładane w niej cele wychowawcze i poprawcze. Wysokość stawki dziennej została ustalona na kwotę 60 złotych, ze względu na sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości zarobkowe.

Oskarżeni zawinili poniesienie kosztów procesowych, mogą je zwrócić, bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i swych rodzin. Powinni zatem zwrócić koszty poniesione na rozpoznanie sprawy.